

reślenie  
mapie

- C  
- B/C  
- C  
- B/C  
- C  
- B  
- B  
- C  
- A/n  
- C  
- C  
- C  
- C/D/E  
- C  
- B  
- C  
- C/D  
- C  
- C  
- B  
- C  
- C  
- C  
- A/B/C  
- B/C  
- D  
- C  
- A/B/C/D  
- C  
- C

Jaworze zawdzięcza swoje powstanie trosce Mieszka I Cieszyńskiego, który — po przejściu hord tatarskich — chciał ziemię Księstwa Cieszyńskiego zaludnić i rozwinąć gospodarczo. Najprawdopodobniej wieś otrzymała lokację około 1285 r. i już w 1305 r. znalazł się w dokumentach biskupa wrocławskiego w spisie wsi zobowiązanych do płacenia dziesięciny na rzecz Kościoła.

Zazwyczaj właściciele nowo założonych wsi, na terenach tzw. „pańskiego folwarku”, budowali swoje reprezentacyjne rezydencje. We wsiach książęcych większą wagę przywiązywano do budowy spichrzy, stajni, obór i innych pomieszczeń folwarcznych, a dopiero gdy książę sprzedał wieś, nowy właściciel był zainteresowany wzniesieniem własnej siedziby.

Niestety — pożar, który zniszczył książęce archiwa, uniemożliwia odtworzenie dawnych dziejów Jaworza. Wiadomo jedynie, że w 1434 r. właścicielem wsi był Nikolas von Arnsdorf (prawdopodobnie Ärnnsdorf, gdyż w dokumentacji pokutuje niemiecka nazwa Ernsdorf). Świadczy to o tym, że w XV w. Jaworze nie było już wsią książęcą.

Ewenementem Jaworza było to, że aż do końca XVIII w. nie miało ono reprezentacyjnej siedziby właścicieli. Zamieszkiwali oni — albo tzw. „biały dwór” (główną część byłego PGR-u), albo też tzw. „czerwony dwór” (obecnie nie istniejący). Właściciele Jaworza miało wielu, niekiedy kilku równocześnie.

Dopiero w XVIII w. Jerzy Ludwik Laszowski (herbu „Nałęcz”) scalił wieś i postanowił zbudować reprezentacyjny pałac. Śmierć uniemożliwiła mu realizację tego projektu. Zobowiązał jednak swego zięcia — barona Arnolda Saint Genois d’Anneaucourt’a do wprowadzenia tego zamysłu w czyn, przekazując mu jednocześnie odpowiednie środki finansowe.

Zamysł hr. Laszowskiego był niezwykle interesujący, a uzupełniony później przez zięcia, przekształcił się w zespół pałacowy, który w XIX w. został wspaniale wkomponowany w park. Niestety — dotąd nie udało się ustalić autora projektów architektonicznych tego zespołu złożonego z pięciu elementów.

Od strony północnej otwiera go brama wjazdowa ujęta w dwa postumenty (na których posągi puttów trzymają herby Nałęcz-Laszowskich i Saint Genois d’Anneaucourt’ów) oraz kwadratowa, piętrowa oficyna przybramna (później powiększona w kierunku zachodnim).

Główny budynek zespołu architektonicznego — pałac (zwany przez jaworzan zamkiem) — znajduje się kilkadziesiąt metrów na południe od bramy. Zbudowany był (najprawdopodobniej w latach 1793—95) w stylu klasycystycznym. Architektura pałacu — z dwóch względów — jest ciekawostką budowlaną, gdyż projektant wprowadził w nim trzy rodzaje sklepień — kolebkowe, segmentowe i żeglaste oraz wnęki sklepienie hemisferycznie. Ponadto w elewacji zastosował podział ramowy z dekoracją stiukową w formie wici roślinnej i rozet, a także ryzality, przy czym ryzalit środkowy elewacji zachodniej podzielił jońskimi pilastrami i zwieńczył trójkątnym przyczółkiem (w elewacji wschodniej tylko na piętrze wprowadził jońskie półkolumny).

67

Przedpole wschodnie zabudowano od strony północnej i południowej (na oś wschód—zachód) dwoma oficynami piętrowymi (obecnie w północnej jest szkoła, a w południowej internat). Pomiędzy tymi oficynami znajdował się kwiatny gazon z dwoma klasycystycznymi wazonami. Na południowym wazonie umieszczono napis: „Amicorum optimo”. Ciekawą ozdobą były też dwie, kute w żelazie, balustrady przy wlocie i wylocie strumienia do podziemnego kanału.

Park pałacowy od strony południowej sięgał aż do drogi prowadzącej przez Jaworze Średnie do Wapienicy. Na wzniesieniu od strony zachodniej (na prawo od szczytu obecnej Alei Kościelnej) znajdował się cmentarz ze starym drewnianym kościółkiem, w którego północno-zachodniej części jest kwatera grobów właścicieli Jaworza oraz mogiła feldmarszałka Krystiana Ernesta von Stolberga, który zmarł we Lwowie w 1847 r.

Już w początku XIX w., na południowym wzgórzu (przed północnym murem cmentarza) zbudowano nowy kościół katolicki, później rozbudowany i ozdobiony wspaniałą kopułą.

W parku — za kościołem i cmentarzem (na północ od obecnego amfiteatru) urządzono sztuczne stawy oraz kaskadę.

Sam zespół pałacowy, na południowym wzniesieniu, zamyka piękna kanelowana kolumna z 1818 r. z pamiątkową inskrypcją. Kolumna nie posiada kapitelu, a była nim... kamienna rzeźba napoleońskiego kapelusza.

W XIX w. — w południowej części parku (za kościołem i cmentarzem) założono zwierzyńiec, który został później zlikwidowany, gdyż w 1862 r. (ćwierć wieku przed Zakopanem) założono w Jaworzu ośrodek uzdrowiskowy, który dzięki staraniom dra Maurycego Schorra, a następnie prof. Kazimierza Skobla i dra Michała Kaufmanna zdobył sobie zasłużoną renomę — początkowo na Śląsku — później, gdy znany poeta Wincenty Pol odkrył i rozpropagował zalety uzdrowiska i piękno Jaworza, zaczęły napływać kuracjusze z Galicji i tzw. kongresówki.

Leczono tu dolegliwości gastryczne, laryngologiczne i płucne. Stosowano terapię żętycową oraz kąpiele zimne, ciepłe oraz igliwiowe. Stały dojazd kuracjuszy z Bielska zapewniali założyciele uzdrowiska — baron Maurycy Saint Genois oraz jego syn Filip Ernest.

Drugi okres świetności jaworzańskiego kurortu przypadł na okres 1888—1904 r. Wpłynęły na to dwa czynniki: założenie linii kolejowej (co ułatwiło i skróciło czas dojazdu) oraz wprowadzenie nowoczesnych metod terapeutycznych przez doktorów: Zanietowskiego i Smoleńskiego. Zorganizowano też świetne zaplecze kulturalno-oświatowe (biblioteka i czytelnia prasy w czterech językach, sala bilardowa, restauracja, kawiarnia, stała kapela oraz występy zespołów teatralnych).

Niestety, na skutek zadłużenia, Filip Ernest Saint Genois musiał sprzedać swą posiadłość. Od 1906 r. właścicielem zespołu pałacowego został hr. Jan Larisch-Moennich, który nie był zainteresowany utrzymywaniem uzdrowiska (miał drugie w Darkowie) i w 1908 r. Rząd Krajowy w Opawie zamknął jaworzański kurort.

Rezydentem jaworzańskiego zespołu pałacowego został brat właściciela — hr. Henryk Larisch-Moennich. Nie reaktywował on uzdrowiska, ale umożliwił

— zaraz po zakończeniu I wojny światowej — drowi Zygmuntowi Czapowi założenie nowego źródła. Dzięki temu w latach 1920—1939 Jaworze przeżyło trzeci okres świetności i przyciągnęło wielu wybitnych kuracjuszy oraz wczasowiczów.

W 1933 r. zespół pałacowy znowu zmienił właścicieli. Stał się prezentem ślubnym dla córki hr. Jana Larischa, która wyszła za mąż za hr. Tarnowskiego.

Po wojnie (do końca kwietnia kwaterowały tu oddziały radzieckie) Zjednoczenie Węglowe w Rudzie Śląskiej wydzierżawiło zespół pałacowy na ośrodek wczasowy dla górników (do lipca do października 1945 r.). W początku 1946 r. kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 — pan Stanisław Kornas czynił starania o zorganizowanie w zespole pałacowym Domu Wypoczynkowego ZNP lub oddania go do dyspozycji Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach. W kwietniu 1946 r. zapadła decyzja, by zespół pałacowy adaptować na Państwowy Dom Dziecka z przeznaczeniem dla polskich sierot wojennych sprowadzanych z Niemiec.

Na decyzję taką wpłynęły starania naczelnika Wydziału Opieki nad Sierotami (Marii Krasowskiej) i prezesa Stołecznego Komitetu Opieki nad Domami Dziecka i Sanatoriami w Krakowie (prezesem był wtedy znany psycholog, profesor UJ — dr Stefan Szuman, który tu założył swoją pracownię i prowadził badania nad zmianami psychicznymi spowodowanymi sieroctwem wojennym).

W pałacu zorganizowano Państwowy Dom Dziecka i już 14 listopada 1946 r. — pod obieką Zofii Gajowej — przybyła pierwsza grupa polskich sierot zebranych z obozów koncentracyjnych, obozów pracy i odbauerów. Administratorem PDD został nauczyciel z Raciborza — Alfred Stasiecki, który stał się mężem opatrznościowym dla sierot. 18 maja 1947 r. odbyła się oficjalna uroczystość otwarcia i poświęcenia PDD (zebrano już wtedy 75 sierot). Dzięki publikacji prac prof. S. Szumana oraz prof. S. Suchonia (który też tu prowadził badania), Jaworze odwiedził zespół pedagogów i psychologów z Danii, delegacja Jednoty Unitarian z USA oraz przedstawiciele Komitetu do Spraw Pomocy z USA i Kanady.

Wizyty te dały niezwykle wysoką pomoc (lekarstwa, żywność, ubrania oraz środki finansowe), tak bardzo potrzebną w powojennych trudnościach, przy czym najbardziej hojny był Królewski Instytut Pedagogiki w Kopenhadze.

Do 1954 r. spośród wychowanków PDD usamodzielniało się już 97 osób i pałac się wyludnił. W 1955/56 roku przebywała tu grupa dzieci — ofiar wojny koreańskiej.

4 sierpnia 1956 r. szef Ministerstwa Oświaty i Wychowania — min. W. Tułodziecki — podpisał zarządzenie powołując do życia (na miejsce rozwiązanego PDD) Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy im. Józefa Wieczorka, który istnieje do dzisiaj z tą tylko różnicą, że zmieniono mu nazwę na Państwowy Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy. W swej 37-letniej historii ośrodek ten przeprowadził resocjalizację kilkuset chłopców, którzy mogli powrócić do normalnego życia w społeczeństwie.

Rudolf Dominik

MIENNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
W JAWORZU  
WOJ. BIELSKIE

"Nasz Głos" IV. 1984

# Ośrodek Fizjoterapii i Rehabilitacji

Jerzy Buchowski

łatwiejsze  
sokiej kul-  
a docierają  
równie pod  
wana czy-  
warunków  
sięgu ostat-  
ie. Przebu-  
awilon sa-  
hu obecnej  
wszystkie  
atycznymi,  
ctrycznych,  
ną i ciepłą  
ynią z tego

arakterem  
gdzie nie-  
gospodzie  
usposobień  
iej komu-  
brak jest  
prześlizne

Dąbrowska.



w Piętku

Historia tego ośrodka sięga dość dawnych lat, a jego losy zmieniały się tak często, jak właściciele. A było różnie — raz lepiej, to znowu gorzej, by w końcu szczęśliwie przebrnąć przez przeciwności losu i znaleźć się wśród grona jednostek bardzo potrzebnych społeczeństwu i dlatego objętych państwowym mecenatem. Mowa o Ośrodku Fizjoterapii i Rehabilitacji w Jaworzu.

Zatrzymajmy się na chwilę na powojennych dziejach tego zakładu leczniczego, przez wiele lat (1946—1976) kierowanego przez znakomitego lekarza — dr n. med. Marię Niżegorodcew, a następnie przez lek. med. Jerzego Cieñcialę, który funkcję dyrektora pełnił do 1986 r. Obecnie pełniącym obowiązki dyrektora zespołu jest dr n. med. Jan Hostyński.

Ważną datą w rozwoju jaworzańskiego ośrodka jest rok 1962, kiedy to uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach utworzony został Beskidzki Ośrodek Sanatoryjno-Prewentoryjny w skład którego weszły oprócz zakładów dziecięcych w Jaworzu, także prewentoria dziecięce w Buczu i w Górkach Wielkich. Nieco później ośrodek zmienił nazwę na Beskidzki Ośrodek Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci w Jaworzu. Zakres leczenia w ośrodku w dużym stopniu zależny był od stopnia zagrożenia gruźliczego w kraju, a także od rozwoju przemysłu w Bielskim Ośrodku Przemysłowym, i z kolei od postępującej urbanizacji i stanu kultury materialnej społeczeństwa, co z kolei ujawniło znaczne zapotrzebowanie na usługi sanatoryjno-rehabilitacyjne typu uzdrowiskowego w zakresie schorzeń narządu ruchu, układu nerwowego, obwodowego i oddechowego.

Wojewódzkie władze służby zdrowia w poszukiwaniu nowej bazy uzdrowiskowej zwróciły uwagę na szczególnie korzystne warunki leczenia tego typu schorzeń właśnie w Jaworzu. To przesądziło o charakterze i funkcji leczniczej jaworzańskiego ośrodka.

W tym korzystnym klimacie zmieniała się stopniowo rok po roku baza lecznicza ośrodka. Powiększała się i modernizowała na miarę potrzeb i środków materialnych, jakimi dysponowali kierownicy Zakładu. W wybudowanym skrzydle sanatorium powstało zaplecze diagnostyczne z pracowniami — mikrobiologiczną, badań czynnościowych, radiologiczną i ekg. Od 1962 r.



70

wprowadzono gimnastykę leczniczą nie tylko w zakresie układu oddechowego, ale i wad postawy. Oficjalnie Ośrodek Fizjoterapii i Rehabilitacji w Jaworzu rozpoczął działalność 30 maja 1974 r. Była to już placówka znacząca w naszej służbie zdrowia, wyposażona w najnowocześniejszą aparaturę pochodzenia krajowego i zagranicznego. Kierowała ją jeszcze w tym czasie dr n. med. Maria Niżegorodcew. Dużą rolę w uruchomieniu ośrodka odegrał wtenczas lek. med. Jerzy Cienciała, specjalista z zakresu balneoklimatologii i dyr. d/s ekonomicznych — Jerzy Buchowski.

Jaworzański Ośrodek Fizjoterapii i Rehabilitacji posiada obecnie 110 miejsc dla pacjentów, bazę diagnostyczną oraz zakład przyrodolecznicy, który w najbliższym czasie zostanie znacznie powiększony dzięki oddaniu do użytku nowego budynku z całym zapleczem balneologicznym, fizykalnym, salą gimnastyczną i basenem do ćwiczeń rehabilitacyjnych. Obecnie trzy sanatoria dziecięce w Jaworzu, Buczu i Górkach Wielkich dysponują łącznie 425 łózkami. W placówkach tych leczone są dzieci ze schorzeniami dróg oddechowych jak również prowadzona jest rehabilitacja w specjalnym inhalatorium, nowoczesnej sali gimnastycznej i gabinecie fizykoterapii, oddanych do użytku w latach siedemdziesiątych. W tym także okresie zbudowano nowy pawilon dla dorosłych na 70 miejsc, laboratorium, inhalatorium indywidualne i zbiorowe, gabinety lekarskie i pielęgniarskie. Ośrodek dla dorosłych posiada oddział reumatologiczny, rehabilitacji ortopedycznej i oddział laryngologiczny. Ośrodek dysponuje również nowoczesną sauną, wykorzystywaną do celów leczniczych. Z myślą o zdrowiu pacjentów zbudowano tu także basenik kąpielowy, kort tenisowy i boisko do gimnastyki leczniczej.

Pomyślano także o pracownikach ośrodka, dla których w latach 70—80-tych zbudowano dom 9-cio rodzinny oraz hotelik pielęgniarski. Na cele mieszkalne adaptowano jeszcze dwa inne budynki.

W latach 1978—1980 dyrekcja Beskidzkiego Zespołu Leczniczko-Rehabilitacyjnego doprowadziła do wykonania na terenie Jaworza odwiertów w poszukiwaniu wód mineralnych. Prace te uwieńczone zostały sukcesem. Bardzo duże zasługi w tym zakresie położył prof. zw. dr hab. Konrad Konior, który w swojej pracy naukowej wskazał miejsce odwiertów, czynnie pomógł przy opracowaniu dokumentacji hydrogeologicznej oraz organizowaniu odwiertów, które osobiście nadzorował. Niemalym nakładem starań dyrekcja BZLR w Jaworzu zgromadziła komplet niezbędnych opinii, decyzji i dokumentacji do wniosku o nadanie miejscowości Jaworze określonych praw uzdrowiskowych.

Jerzy Buchowski